



Sygn. akt I CNP 38/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie ze skargi K. G. o stwierdzenie niezgodności z prawem
prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 marca 2017 r., sygn. akt I ACa (...), wydanego w sprawie
z powództwa K. G.
przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 31 sierpnia 2018 r.,

- 1. oddala skargę;**
- 2. nie obciąża powódki kosztami postępowania wywołanego
wniesieniem skargi.**

UZASADNIENIE

Powódka K. G., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, domagała się
zasądzenia od Skarbu Państwa kwoty 86 736 zł z ustawowymi odsetkami tytułem

odszkodowania w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r., K 2/12, OTK-A 2012, nr 10, poz. 121.

Sąd pierwszej instancji – Sąd Okręgowy w W. ustalił, że powódka była zatrudniona w Centrum (...) w Ł. od dnia 1 lipca 2009 r. do dnia 31 sierpnia 2011 r. jako referent. Z tytułu zatrudnienia powódka otrzymywała miesięczne wynagrodzenie składające się z wynagrodzenia zasadniczego w kwocie 1560 zł, premii i dodatku za wieloletnią pracę. W 2011 r. powódka otrzymywała miesięcznie kwotę 2209,60 zł brutto, w tym 1560 zł wynagrodzenia zasadniczego, 400 zł premii i 249,60 zł dodatku za wieloletnią pracę.

Decyzją z dnia 19 czerwca 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) ustalił powódce prawo do emerytury przyznając emeryturę od dnia 22 marca 2009 r. Powódka otrzymywała emeryturę od tej daty, kontynuując jednocześnie zatrudnienie w Centrum (...) w Ł. do dnia 31 sierpnia 2011 r., kiedy stosunek pracy ustał na skutek porozumienia stron. Przyczyną ustania stosunku pracy było uzyskanie przez powódkę informacji o konieczności jego rozwiązania pod rygorem zawieszenia pobierania emerytury. Powódka uzyskała zarazem ustne zapewnienie od pracodawcy, że zostanie zatrudniona bez konkursu na tzw. zastępstwo.

W decyzji ZUS z dnia 23 września 2011 r., wstrzymującej wypłatę emerytury, powódka została poinformowana, że w celu wypłaty emerytury należy przedłożyć zaświadczenie potwierdzające fakt rozwiązania stosunku pracy z każdym pracodawcą, na rzecz którego praca była wykonywana przed dniem nabycia prawa do emerytury. Po przedstawieniu przez powódkę dokumentu, ZUS kontynuował wypłatę emerytury. W związku z rozwiązaniem stosunku pracy powódka otrzymała trzymiesięczną odprawę w kwocie ok. 6328 zł brutto.

Od chwili rozwiązania stosunku pracy powódka przez 3 lata podejmowała próby zatrudnienia, najpierw z początkiem 2012 r. u dotychczasowego pracodawcy, u którego powódka przystąpiła do konkursu na jej zwolnione stanowisko, następnie poszukiwała bezskutecznie pracy u innych pracodawców. Stan zdrowia powódki pozwalał na kontynuowanie pracy, a powódce zależało na jej uzyskaniu, ponieważ otrzymywała emeryturę w kwocie ok. 1 300 zł netto, a brak środków finansowych skutkował powstaniem zadłużenia w opłatach za mieszkanie w kwocie około 20 000

zł. Ostatecznie powódka podjęła pracę w styczniu 2015 r. w centrum alarmowym, a w maju 2015 r. jako ochroniarz.

W tak ustalonym stanie faktycznym, odwołując się do art. 417¹ § 1 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Zwrócił uwagę, że wyrokiem z dnia 13 listopada 2012 r., K 2/12, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 257, poz. 1726 ze zm., dalej – „ustawa z dnia 16 grudnia 2010 r.”) w związku z art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1280 ze zm., dalej – „u.e.r.”), dodanym przez art. 6 pkt 2 ustawy z 16 grudnia 2010 r., w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP. Przepis art. 103a u.e.r. stanowił, że w razie kontynuacji stosunku zatrudnienia z osobą, która osiągnęła ustawowo określony wiek emerytalny, zawiesza się wypłatę przysługujących jej świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Przepis ten miał także zastosowanie do osób, które tak jak powódka uzyskały prawo do świadczeń emerytalnych w stanie prawnym poprzedzającym wejście w życie tego przepisu, tj. w okresie od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 30 grudnia 2010 r.

W tym kontekście, Sąd Okręgowy wskazał, że powódka nie miała możliwości skutecznego ubiegania się o zatrudnienie u dotychczasowego pracodawcy po rozwiązaniu stosunku pracy. Brak było również podstaw do przyjęcia, że po ustaniu stosunku pracy mogła znaleźć pracę u innego pracodawcy. Jednocześnie, w braku wadliwych regulacji prawnych powódka z dużym prawdopodobieństwem pracowałaby nadal. Powódka była osobą zdrową, zdolną do pracy, a materiał dowodowy nie pozwalał uznać, że zostałaby zwolniona. Ewidentnie zatem, zdaniem Sądu, istniał związek przyczynowo-skutkowy między wejściem w życie niekonstytucyjnej normy prawnej wyrażonej w art. 103a u.e.r., a szkodą powódki w postaci utraty dochodów ze stosunku pracy za okres od dnia 1 października 2011 r. do dnia 31 grudnia 2014 r.

Jak zauważył Sąd Okręgowy, ustawodawca, zakazując łączenia pracy i pobierania świadczenia emerytalnego, zmusił powódkę do wyrzeczenia się jednego z przysługujących jej świadczeń. Powódka była gotowa świadczyć pracę, jednak nie miała komu jej świadczyć, gdyż w okresie objętym żądaniem pozwu nikt nie był zainteresowany jej zatrudnieniem, w tym były pracodawca. Dlatego też, w ocenie Sądu, należało przyjąć, że na skutek wydania aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją RP powódka poniosła szkodę. Wysokość tej szkody nie może być jednak wyliczona, jak wskazywała powódka, z wykorzystaniem kwoty wynagrodzenia brutto uzyskiwanego w ostatnim miejscu pracy. Z jednej bowiem strony, kwoty zasądzone tytułem odszkodowania są zwolnione od podatku dochodowego, z drugiej zaś należało wziąć pod uwagę faktyczną szkodę, której doznała powódka, uwzględniając, że w razie kontynuacji zatrudnienia jej zarobki „(...) do tzw. ręki” byłyby wyliczane według kwoty netto.

Idąc tym torem, Sąd Okręgowy ustalił, że potencjalne zarobki netto, jakie powódka osiągnęłaby, gdyby nie wadliwy art. 103a u.e.r., po odjęciu wypłaconej powódce odprawy, wynosiłyby kwotę 57 241,34 zł. Stosownie do tego, wyrokiem z dnia 9 lipca 2015 r. zasądził tę kwotę na rzecz powódki z ustawowymi odsetkami, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 21 marca 2017 r. zmienił zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że oddalił powództwo co do kwoty 20 631,46 zł z ustawowymi odsetkami i oddalił apelację w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Zaaprobował również rozważania prawne na tle art. 417 § 1 i art. 417¹ § 1 k.c., wskazując, że powódka należała do kręgu osób objętych skutkami wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r., K 2/12. Zanegował zarzuty skarżącego, w których podniesiono, że między wprowadzeniem wadliwej regulacji wynikającej z art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. w związku z art. 103a u.e.r., a szkodą powódki nie zachodzi powiązanie kauzalne w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Uznał, że powódka, mimo nabycia prawa do emerytury, kontynuowała dotychczasową działalność zawodową i z bardzo wysokim prawdopodobieństwem

kontynuowałaby ją w najbliższej przyszłości, gdyby nie doszło do wprowadzenia bezprawnej regulacji prawnej. Wprowadzenie jej zmusiło powódkę do wyboru między kontynuowaniem zatrudnienia a rozwiązaniem stosunku pracy w celu pobierania emerytury. Szkoda, której naprawienia dochodziła powódka, polega natomiast na utracie dochodów spowodowanym wprowadzeniem przepisów zmuszających ją do dokonania tego wyboru.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, apelacja okazała się jednak zasadna w zakresie, w którym odnosiła się do ustalenia wysokości odszkodowania. Sąd przyjął, że na powódce spoczywał obowiązek minimalizacji szkody (art. 362 k.c.). Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, aby dla powódki którakolwiek z możliwości uzyskiwania dochodu przedstawiała większą wartość. Mając zatem możliwość rezygnacji z zatrudnienia lub zawieszenia prawa do emerytury, w sytuacji gdy świadczenie z tytułu umowy o pracę było wyższe i pewność ponownego zatrudnienia była mniejsza niż odwieszenia świadczeń emerytalnych, ekonomicznie racjonalne było zawieszenie prawa do emerytury, aby otrzymywać większe wynagrodzenie i nie ryzykować utratą pracy. Dlatego, w ocenie Sądu, odszkodowanie powinno odpowiadać wysokości niższego świadczenia - w tym przypadku emerytury - nie zaś wynagrodzenia z umowy o pracę, którego powódka nie uzyskała. Ponadto, jak zauważył Sąd, powódka była zmuszona do podjęcia decyzji o rezygnacji z jednego ze świadczeń od dnia 1 października 2011 r. Rozwiązanie umowy o pracę z końcem sierpnia 2011 r. było zatem przedwcześnie, tym samym brak było podstaw, aby powódce przyznawać odszkodowanie za wrzesień 2011 r.

Wyrok Sądu Apelacyjnego, w części oddalającej powództwo, powódka zaskarżyła skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, zarzucając naruszenie art. 362 k.c. oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Na tej podstawie wniosła o stwierdzenie, że zaskarżony wyrok jest częściowo niezgodny z art. 362 k.c. i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest szczególnym środkiem prawnym, którego wniesienie inicjuje złożony proces

dochodzenia od Skarbu Państwa naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia sądu (art. 417¹ § 2 k.c. w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP). Zważywszy, że dochodzenie odpowiedzialności odszkodowawczej związanej z prawomocnym orzeczeniem sądu prowadzi pośrednio do ponownej oceny stanu rzeczy osądzonego ze skutkiem *res iudicata*, w przypadku orzeczeń, których ochrona stabilności ma szczególne znaczenie dla porządku prawnego, prawo przewiduje w tej sytuacji konieczność uprzedniego uzyskania prejudykatu potwierdzającego niezgodność orzeczenia z prawem.

Prejudykat ten, uzyskiwany w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, warunkuje skuteczność dochodzenia - w odrębnym dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym - roszczenia odszkodowawczego od Skarbu Państwa. *De lege lata* do kręgu orzeczeń objętych tym wymaganiem należą w szczególności prawomocne wyroki kończące postępowanie w sprawie (art. 424¹ k.p.c.) i odpowiadające im postanowienia co do istoty sprawy, kończące postępowanie w sprawie (art. 519¹ k.p.c.).

Kontrola legalności rozstrzygnięcia w postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia ma tym samym specyficzny charakter. Nie służy ona – inaczej niż w przypadku skargi kasacyjnej - zmianie nieprawidłowego rozstrzygnięcia lub otwarciu drogi do ponownego osądzenia sprawy zgodnie z wykładnią prawa przyjętą przez Sąd Najwyższy. Jej celem jest jedynie przesądzenie, że została spełniona jedna z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, jaką jest niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia.

Ten szczególny kontekst nie pozostaje bez wpływu na ocenę bezprawności orzeczenia, która musi być dokonywana z uwzględnieniem istoty funkcjonowania władzy sądowniczej i związanej z nią niezawisłości sędziowskiej. W konsekwencji, w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przy aprobacie Trybunału Konstytucyjnego, ukształtowało się stanowisko, że za orzeczenie niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424¹ i n. k.p.c. w związku z art. 417¹ § 2 k.c. można uznać tylko takie orzeczenie, którego nieprawidłowość ma charakter kwalifikowany i elementarny.

Wymaganie to nie jest spełnione, jeżeli sąd dokonał wyboru jednego z możliwych sposobów interpretacji, niekolidującego z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, choćby nawet interpretacja ta okazała się *ex post* nieprawidłowa i uzasadniałaby uchylenie orzeczenia w postępowaniu apelacyjnym lub kasacyjnym (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11, OTK-A 2012, nr 8, poz. 97 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17, z dnia 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 174, z dnia 18 lutego 2009 r., I CNP 97/08, Biul. SN Izba Cywilna 2009, nr 10, s. 48, i z dnia 13 stycznia 2017 r., III CNP 3/16, niepubl.).

Przechodząc, na tym tle, do oceny zarzutów skargi należało w pierwszej kolejności zważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przesądzono, iż między utratą zarobków z powodu rozwiązania stosunku pracy ze względu na konieczność wyboru między kontynuowaniem dotychczasowego zatrudnienia albo rozwiązaniem stosunku pracy w celu pobierania emerytury, a wprowadzeniem regulacji wynikającej z art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. w związku z art. 103a u.e.r., w przypadku osób, które nabyły prawo do emerytury przed dniem 1 stycznia 2011 r. bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, zachodzi związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2016 r., I CSK 350/15, niepubl.). Stwierdzono również, że osoby, które rozwiązały stosunek pracy w celu uniknięcia zawieszenia uprawnień emerytalnych, ze względu na wejście w życie art. 103a u.e.r., mogą domagać się naprawienia szkody polegającej na utracie wynagrodzenia za pracę, którą by z wysokim stopniem prawdopodobieństwa nadal wykonywały (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2016 r., I CSK 513/15, niepubl., a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2016 r., I CSK 599/15, niepubl., i z dnia 22 lutego 2018 r., I CSK 274/17, niepubl.).

W zaskarżonym wyroku nie zanegowano należnego skarżącej odszkodowania, zarzuty skargi sprowadzają się natomiast do tego, że Sąd Apelacyjny błędnie obniżył jego wysokość, stosując art. 362 k.c. W ocenie skarżącej, zmniejszenie odszkodowania uzasadnia jedynie zachowanie poszkodowanego niezgodne z prawem, zasadami współżycia społecznego lub obiektywnie nieprawidłowe, pozostające w związku przyczynowym z powstaniem

lub zwiększeniem szkody. W okolicznościach sprawy, zdaniem powódki, jej zachowanie nie było obiektywnie nieprawidłowe, a ponadto Sąd Apelacyjny nie ustalił, w jakim stopniu powódka przyczyniła się do zwiększenia szkody.

Problematyka przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody i jego wpływu na rozmiar odszkodowania (art. 362 k.c.) jest skomplikowana dogmatycznie i niejednolicie ujmowana w judykaturze i piśmiennictwie. Według pierwszego nurtu stanowisk, przyczynieniem w rozumieniu art. 362 k.c. jest zachowanie poszkodowanego, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą (*causa concurrens*). Koncepcja ta, dominująca w nowszym orzecznictwie i podzielana przez część doktryny, upatruje istoty przyczynienia się wyłącznie w płaszczyźnie kauzalnej, obiektywnej, nie oceniając zachowania poszkodowanego pod kątem ewentualnej sprzeczności z prawem, zasadami współżycia społecznego, naganności, zawinienia itp. Okoliczności wartościujące, subiektywne, mają natomiast znaczenie przy ocenie stopnia zmniejszenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, nr C, poz. 66, z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, niepubl., z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13, OSNC 2015, nr 3, poz. 34, z dnia 10 lipca 2014 r., I PK 239/13, niepubl., z dnia 2 marca 2016 r., V CSK 399/15, niepubl., z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 438/16, niepubl., z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 820/16, niepubl., z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 114/17, niepubl., i z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 355/17, niepubl.). Nurt przeciwny łączy przyczynienie się wyłącznie z zachowaniami, których wspólnym punktem jest negatywna ocena, dokonywana przez pryzmat zróżnicowanych kryteriów, takich jak zgodność z prawem, zasadami współżycia społecznego, zasadami racjonalnego postępowania w konkretnej sytuacji itp. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, niepubl., z dnia 25 lutego 2015 r., IV CSK 297/14, niepubl., i z dnia 22 listopada 2017 r., IV CSK 8/17, niepubl.).

W tym stanie rzeczy nie można było podzielić argumentów skargi, według których przyczynienie się w rozumieniu art. 362 k.c. można by przypisać skarżącej jedynie wtedy, gdyby jej zachowanie było niezgodne z prawem lub zasadami

współżycia społecznego, względnie obiektywnie nieprawidłowe. Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny przyczynienia się, mimo braku negatywnej oceny zachowania się poszkodowanej, nie kolidowało z art. 362 k.c., a tym bardziej nie może być uznane za sprzeczne z tym przepisem w stopniu rażącym i kwalifikowanym, co w świetle wcześniejszych uwag mogłoby uzasadniać uwzględnienie skargi.

Odrębnym zagadnieniem jest stopień redukcji przyznanego skarżącej odszkodowania. Zgodnie z art. 362 k.c. obniżenie odszkodowania powinno nastąpić stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Mimo, że przepis ten wysuwa na pierwszy plan winę stron, zmniejszenie odszkodowania powinno być następstwem uwzględnienia także innych kryteriów, takich jak stopień przyczynienia się do szkody, stopień rozeznania poszkodowanego, okoliczności, w których doszło do zachowania uznanego za współprzyczynę szkody, motywy postępowania poszkodowanego, ewentualne naruszenie nie tylko prawnych, lecz także prakseologicznych reguł postępowania i jego ciężar. Mając na względzie wielość tych kryteriów i ich sytuacyjny charakter, zmniejszenie odszkodowania jest kwestią ocenną, a sądy *meriti* dysponują w tym zakresie określoną swobodą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 213/16, niepubl.). Konieczność operowania ocennymi kryteriami nakłada jednak na sąd stosujący art. 362 k.c. powinność dostatecznego wyjaśnienia przyczyn, dla których zmniejszono odszkodowanie w konkretnym stopniu. W świetle dominującego kierunku orzecznictwa, zmniejszenie odszkodowania nie jest przy tym koniecznym następstwem stwierdzenia przyczynienia; sąd może zaniechać redukcji odszkodowania, jeżeli w okolicznościach sprawy prowadziłoby to do niesłuszných rezultatów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 355/17, niepubl. i powołane tam orzecznictwo).

Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynikało, że w ocenie Sądu Apelacyjnego powódka, rozwiązując stosunek pracy i decydując się na pobieranie w dalszym ciągu świadczenia emerytalnego, przyczyniła się do zwiększenia szkody, ponieważ przeciwna decyzja – skutkująca zawieszeniem emerytury – łączyłaby się dla niej z niższym uszczerbkiem majątkowym, odpowiadającym zawieszonemu świadczeniu emerytalnemu. Sąd Apelacyjny wskazał na nieracjonalność

ekonomiczną podjętej przez powódkę decyzji, skutkującej utratą wyższego z pobieranych świadczeń i ryzykiem utraty pracy.

Według wiążących dla Sądu Najwyższego ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 w związku z art. 424¹² k.p.c.), powódka dysponowała zapewnieniem dotychczasowego pracodawcy o woli ponownego nawiązania stosunku pracy i ze względu na sytuację finansową zależało jej na maksymalizacji dochodu z obu źródeł. W ówczesnym stanie prawnym wymagało to jednak rozwiązania stosunku pracy, przy czym przymus ten był skutkiem wejścia w życie regulacji prawnej uznanej następnie za nieodpowiadającą konstytucyjnym standardom. Sąd Apelacyjny nie ustalił okoliczności, które wskazywałyby na to, że zapewnienie uzyskane od pracodawcy powódka powinna traktować ze szczególną ostrożnością. Wiarygodność tego zapewnienia mogło wzmacniać to, że powódka była zatrudniona w jednostce organizacyjnej administracji samorządowej.

Uznanie decyzji, którą podjęła powódka, z uwzględnieniem jej motywów, świadomości i wiedzy w chwili jej podejmowania, za nieracjonalną, może w tym stanie rzeczy budzić wątpliwości, mimo tkwiącego w niej ryzyka. W materiale sprawy brakowało jednocześnie okoliczności, które mogłyby uzasadniać stanowisko, że stosunek pracy, którego stroną była powódka, mógłby w normalnym toku zdarzeń w miarodajnym okresie ustać z innych przyczyn niż wejście w życie art. 103a u.e.r. Sytuacja ta, mając na względzie całokształt ustaleń i charakter odpowiedzialności pozwanego, mogła przemawiać za zaniechaniem redukcji należnego powódce odszkodowania, także w razie stwierdzenia, że jej zachowanie stanowiło współprzyczynę szkody.

Formułując tę ocenę, należało mieć jednak na uwadze, że postępowanie o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie służy ponownemu rozpoznaniu sprawy i skorygowaniu wykładni prawa dokonanej w prawomocnym wyroku, lecz kontroli legalności wyroku pod kątem kwalifikowanych, elementarnych błędów, równoznacznych z wyjściem poza standardy dopuszczalnej interpretacji prawa i otwierających drogę do odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Potrzeba uwzględnienia tej specyfiki zaznacza się zwłaszcza w przypadkach, w których rezultat dokonanej w wyroku subsumcji jest uwarunkowany

stosowaniem nieostrych i ocennych kryteriów, w ramach świadomie pozostawionych przez ustawodawcę luzów interpretacyjnych. W sytuacjach tych o niezgodności wyroku z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. można mówić jedynie w razie oczywistego i rażącego wyjścia poza granice przysługującej sądowi swobody judykacyjnej, pociągającego za sobą jednoznaczną arbitralność podjętego rozstrzygnięcia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ani w doktrynie nie podjęto, jak dotychczas, zagadnienia przyczynienia się do zwiększenia szkody w analogicznych lub zbliżonych sytuacjach, związanych z deliktem legislacyjnym stwierdzonym przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 13 listopada 2012 r., K 2/12. Również dopuszczalność zaniechania zmniejszenia odszkodowania, mimo stwierdzenia przyczynienia się do powstania lub zwiększania szkody, nie jest jednoznacznie oceniana w judykaturze Sądu Najwyższego (por. negujące taką możliwość wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 229/09, niepubl., i z dnia 26 lutego 2015 r., III CSK 187/14, OSNC-ZD 2016, nr 3, poz. 41). W konsekwencji nie można w tej mierze mówić o utrwalonych standardach interpretacyjnych lub ustabilizowanej linii orzeczniczej, które mógłby naruszyć Sąd Apelacyjny. Argumenty, które wskazywałyby na istnienie takich standardów, nie zostały wskazane także w uzasadnieniu skargi.

O kwalifikowanym charakterze zarzucanego błędu nie przesądzało to, że Sąd Apelacyjny zaniechał ustalenia konkretnego stopnia przyczynienia się do zwiększenia szkody. Stopień ten jest tylko jednym z kryteriów podlegających rozważeniu w kontekście art. 362 k.c., a uzasadnienie zaskarżonego wyroku, wprawdzie skrótowo, ale określało powody obniżenia odszkodowania i tłumaczyło jego wysokość. Do odmiennych wniosków nie skłaniał również argument skargi, według którego rezygnacja z pracy przez powódkę z dniem 31 sierpnia 2011 r. była spowodowana koniecznością przeprowadzenia procedury konkursowej. Twierdzenie to kolidowało z ustaleniami faktycznymi sprawy, według których powódka miała być zatrudniona z pominięciem konkursu, na podstawie umowy w celu zastępstwa. Na marginesie należało zauważyć, że ewentualna świadomość po stronie powódki, że ponowne zatrudnienie musi być poprzedzone konkursem, z

istoty rzeczy podważałaby wagę udzielonego powódce zapewnienia i działałaby na jej niekorzyść przy ocenie motywów podjętej przez nią decyzji.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy, orzekając w granicach podstaw skargi (art. 424¹⁰ zdanie pierwsze k.p.c.), nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 i art. 424¹¹ k.p.c.

Z tych względów, na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 102, art. 391 § 1, art. 398²¹ i art. 424¹² k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

aj